ZDANIE SPRAWY

CENTRALIZACYI

TOWARZYSTWA DEMOKRATYCZNEGO POLSKIEGO.

(OD 25 GRUDNIA 1838 DO 28 STYCZNIA 1840 R.)

CENTRALIZACYA TOW. DEM. POLSKIEGO

DO

OGÓŁU TOWARZYSTWA.

OBYWATELE!

Dwie pierwsze Centralizacye, zdając obowiązki swoje nowym składom, zdawały razem Towarzystwu sprawę z czynności, które pod ich przewodnictwem uskutecznione zostały. Ostatnie wybory dawnego nie zmieniły składu; stajemy więc przed wami jako przeszli i przyszli członkowie naczelnéj instytucyi waszéj. Niniejsze pismo ten podwójny charakter mieć będzie.

Wszystkie dotychczas dokonane przez Towarzystwo czynności wypływały z jednéj głównéj myśli; wszystkie na przeszłość dokonać się mające, z niéj również wypływać muszą.

Myśl przeszłym narodu usiłowaniom przewodnicząca, była z natury swojéj bezsilną i zgubną, i za taką przez najsmutniejsze doświadczenie, bo przez kilkakrotne klęski narodu uznaną; myśl którą Towarzystwo nasze wyobraża, wszechmocną jest i zbawienną równie z natury swojéj, a doświadczenie również ją za taką uznało. W miejsce bezsilnéj i zgubnéj, wszechmocną i zbawienną postawić, nią masy poruszyć, i jéj tylko saméj, kierunek obecnych i przyszłych usiłowań powierzyć; oto cel który istnieniu swojemu Towarzystwo naznaczyło, do którego bez przerwy, z wytrwałością i poświęceniem postępuje.

W osiągnieniu tego celu przebyliśmy już pierwszy niejako okres usiłowań naszych. Niezliczone przeszkody, równie przez otwartych popieraczy systemu który zgubił Polskę, jak tajemnych jego zwolenni-

ków, stawiane, ciągle utrudniały, czasem na chwilę wstrzymywały rozwijanie się działań Towarzystwa. Dla tego chociaż coraz więcéj przyspieszonym, wolnym jednak postępuje krokiem. Kilka początkowych lat obróciwszy na bliższe rozpatrzenie się w głównych warunkach skutecznego działania, na rozszerzenie pojęć naszych wśród reszty tułactwa, na wydobycie z niego zdrowych żywiołów i ich zgromadzenie około jedynéj chorągwi narodowéj, zwalczywszy pierwsze, domowe że tak powiemy przeszkody, przenieśliśmy usiłowania nasze na inne pole; zajęliśmy w obliczu Polski wyższe; rozleglejsze stanowisko.

Jesteśmy na niém od lat kilku; od lat kilku, rozpoczęły się i dokonywają czynności, nie już pośrednio, ale wprost do głównego celu prowadzące; kiedy reszta tułactwa, albo w gnuśnéj usypia obojętności, albo daje się uwodzić osobom, już to swój własny, już to kasty swojéj interes na celu mającym.

Zbyt długi czas poświęciliśmy na rozpatrzenie się w środkach skutecznego na tułactwie działania, zbyt wiele przebyliśmy tego rodzaju doświadczeń, aby jeszcze wolno było szukać innéj jakiéj drogi pewniejszéj, krótszéj, wprost do celu prowadzącéj. Jedno Towarzystwo pojęło prawdy, które każdéj dobréj wierze, i gorącemu zamiłowaniu narodowéj sprawy, pojąć tak łatwo. Widząc z jednéj strony niemożność zlania w organiczne ciało części nawet tułactwa, zbliżonéj do siebie pojęciami, lub przynajmniéj wprost demokracyi nieprzeciwnéj: z drugiéj niebezpieczeństwo powierzania sprawy ogólnéj masie, którą mimo dobrych chęci zła wiara na bezdroża łatwoby zaprowadzić mogła; przekonane iż myśl przez niego wyobrażana, byleby szczerze, z zamiłowaniem i zupełném poświęceniem popieraną była, do przekonania wszystkich szlachetnych serc w kraju i całéj masy uciśnionego ludu trafić musi, a tém samém wszystkie inne zwycięży; postanowiło cały ciężar emigracyjnego posłannictwa wziąść na siebie i w własném łonie wydobyć siły do jego spełnienia konieczne.

O bezwątpienia! gdyby nas tułaczy jedna tylko myśl i jedne chęci ożywiały; gdybyśmy wszyscy wzbudzić w sobie mogli uczucie bezwarunkowego poświęcenia; gdybyśmy wszyscy byli zdolni złożyć na ołtarzu dobra powszechnego nasz własny, osobisty interes, drobne namiętności i drobniejsze jeszcze przesądy; gdybyśmy mogli stanąć razem, jak jeden człowiek, i jak jeden człowiek razem działać: cel nas byłby rychléj osiągnięty. Ale kiedy jedność taka do pięknych tylko marzeń należy; kiedy w każdém politycznie działającém ciele, pozorne skupienie znacznéj nawet liczby osób, nie potrafi zastąpić siły z rzeczywistego zjednoczenia tychże samych myśli i uczuć wypływającéj; kiedy rozer-

wanie tułactwa na rozliczne partye jest fatalną koniecznością, bo w naturze rzeczy leżącą; ci, co raz na prawdziwą wstąpili drogę iść nią powinni, mniéj zważając na to, czy im większa lub mniejsza współtułaczy liczba towarzyszy; powinni w sobie samych szukać środków spełnienia posłannictwa, którego masa spełnić nie jest w stanie. Towarzystwo szuka tych środków, i coraz nowe znajduje w zasadach swoich, w najrozleglejsze następstwa bogatych, i w swojém nieograniczoném dla dobra ojczyzny poświęceniu.

Gdybyśmy tu przedstawić mogli obraz téj rewolucyi umysłowéj jaka od lat dziesięciu w pojęciach narodu naszego zaszła — rewolucyi, bliższém rozjaśnieniem przyczyn przeszłych niepowodzeń sprowadzonéj; gdybyśmy odsłonili jedyne sposoby zamienienia tego ruchu przygotowawczego w stanowczy, łatwobyśmy potrafili okazać z jednéj strony, iż w kraju jedna tylko demokracya zdolna jest wywołać do stanowczego ruchu wszystkie narodu żywioły; z drugiéj iż do ich wywołania, jedynym na tułactwie środkiem jest Tow: nasze. Gdy jednak takie przedstawienie, dla okoliczności, łatwo ocenić się dających jest niepodobne, poprzestać musimy na przedstawieniu tych tylko działań, które całą Tow: masą przedsiebrane być mogły, i przedsięwzięte zostały.

Pierwszym działań Tow: środkiem jest wyrobienie w sobie samém myśli, któraby przyszłemu w kraju ruchowi życie dała i nim kierować mogła. Nie ulega wątpliwości iż od jasnego jéj pojęcia i wczesnego obejrzenia wszystkich jéj następstw, pomyślny skutek przyszłych usiłowań zależy. Jeżeli zła wola i prosta zdrada, główną u nas rolę grały w każdém powstaniu, i każde do nicości przywiodły, nie mniejszą ich upadku przyczyną była także gruba niewiadomość nasza. Nie widzieliśmy przepaści w którą nas popychano, albo widząc, niemogliśmy znaleść skutecznych środków ratunku. Zniszczywszy niewiadomość, rozjaśniwszy pojęcia nasze, usuniemy jednę z głównych złego przyczyn.

Myśl rozlicznemi kształci się i wyrabia sposoby. Ten który Tow: obrało, wskazany mu położeniem jego, najpewniéj do zamierzonego doprowadza celu. W polityczne zjednoczeni ciało, możemy na tułactwie każdą pojedynczą kwestyą zbiorowo rozważać, z różnych na nią zapatrzywać się stanowisk, wszechstronnie ją obejrzeć, z zupełną swobodą widoki nasze odsłonić; a przez to, nie małe światło, na warunki przyszłego odrodzenia ojczyzny rzucić — możemy, a zatém powinniśmy. Tow: dopełnia téj powinności. Z zamiłowaniem i gorliwością, zwyciężając liczne przeszkody, oddaje się téj pracy, od chwili wstąpienia na nowe stanowisko swoje.

W ciągu upłynionego roku wiele ważnych z epoki powstania poruszono i obejrzano kwestyj; rozgałęzienie i hierarchia władz podrzędnych, ich zawisłość i stosunki z władzą całym ruchem kierować mającą; modyfikacye jakich doznać muszą prawa, w normalnym stanie społeczeństw zabezpieczane; organizacya siły zbrojnéj pod względem politycznym uważana; środki nakoniec przekonania ludu, iż sprawa powstania jego będzie sprawą; słowem wszystko to co przyszłemu ruchowi życie ma nadać — wyprowadzenie sił i ich kierunek — wszystko wszechstronnemu uległo rozbiorowi. Ta pierwsza i najważniejsza, bo podstawą dalszego życia narodu będąca epoka, tak temi pracami rozjaśnioną została, iż trudnoby już było uskarżać się na niewiadomość. Wiemy co i jak czynić należy, aby przyszłość przeszłości nie była podobną. Jest myśl która czeka tylko wcielenia się swojego.

O dalszych tego rodzaju pracach, przedstawimy widoki nasze w następnym okólniku. Sądzimy, iż zebrawszy dotychczasowe pojęcia w jednę całość, przejść powinniśmy do następnéj epoki, do epoki organicznéj, otwierającéj nowe do rozległych badań pole.

Tak wyrobioną wewnątrz siebie myśl, rozlewa Tow: na zewnątrz, przez upowszechnienie dyskusyi w łonie jego odbytéj. I ten rodzaj propagandy, z wielu względów skuteczniejszy jest od wszelkich innych. Pojęcia okryte powagą masy myślącéj, z ludzi wiary i poświęcenia złożonéj, którym ukrytych widoków najzuchwalsza przewrotność przypisać nie jest w stanie, pojęcia takie łatwiejszy znajdują przystęp do serc równéméże poświęceniem i równie czystemi chęciami ożywionych, jak indywidualnéj pracy płody, z téj moralnéj rękojmi ogołocone.

Nie przestając na téj że tak nazwiemy zbiorowéj propagandzie, obmyślone jeszcze zostały środki ułatwiające pojedynczym członkom objawianie ich indywidualnych pojęć. Sądzimy iż środki te będą skuteczne. Wielu członków z przedstawionego rozkładu przedmiotów w zakres pisma Towarzystwa wchodzących, wybrało szczególne kwestye. Czekamy na ich rozwiązanie. Pomnożenie biblioteki Towarzystwa znaczną liczbą dzieł polskich, ułatwi tego rodzaju prace.

Oprócz tego, pojedynczy członkowie, przez rozmaite publikacye swoje nieprzestawali i w tym roku wspierać ogólne Towarzystwa usiłowania. Jest nadto zarządzonych kilka pism, które w roku bieżącym rozszerzą zakres piśmiennéj propagandy.

Nie możemy tu przemilczeć ważnéj przysługi, jaką znakomity publicysta francuzki obywatel Raspail oddał polskiéj demokracyi, przez wystawienie w nowém dla cudzoziemców świetle przeszłości narodu naszego i samegoż tułactwa, jako też środków odzyskania i utrwalenia

narodowego bytu. Dzięki jego pracy, Francya i Europa lepiéj nas teraz poznają. Nieprzyjaciele demokracyi zasłużone odebrali potępienie, a usiłowania Towarzystwa należną sprawiedliwość. Dodać tu jeszcze winniśmy iż dochód z dzieła swojego, ofiarował autor na korzyść Towarzystwa.

Lecz niedosyc jest rozwinąć myśl i ją upowszechnić; potrzeba jeszcze, wszystkie przewidując wymagalności, wyrobić w łonie własném ludzi do specyalnych przyszłéj rewolucyi posług. Najważniejszą tego rodzaju gałęzią jest niezaprzeczenie wojskowość. Na nią też naprzód zwróciło Towarzystwo uwagę swoję. Starania jakieśmy w tym celu przedsięwzięli, już w znacznéj części pomyślnym skutkiem uwieńczone zostały: szczegółowe o tem sprawozdanie wkrótce wam przedstawimy. Usiłowaniem naszém będzie objąć jeszcze i inne wydziały w miarę rozwijających się czynności i pomnażających się środków.

Między temi środkami główną rolę grają fundusze. Te które w ciągu zeszłego roku pod naszém zostawawały rozporządzeniem, wynosiły przeszło 19,000 franków; ilość cokolwiek większa jak w przeszłych latach, lecz która na bieżące wydatki zaledwie wystarczyła. Wydatki jednak w miarę rozszerzających się czynności, co raz znaczniejsze być muszą. Nie przestaniemy szukać innych źródeł dochodu, ale najważniejszym będzie zawsze i byćpowinno samo Tow. Regularne wnoszenie ustanowionych składek, znacznieby je powiększyć mogło. Odzywamy się w tym względzie do gorliwości waszéj. Z powiększeniem funduszów, usuną się ważne do czynniejszego działania przeszkody. Teraz przy zmniejszonych zasiłkach rządowych, pojedynczy członkowie zmuszeni są na własne pracować utrzymanie: samo postawienie ich w możności poświęcenia się całkiem publicznéj pracy, ułatwi wyrobienie i upowszechnienie głównych Towarzystwa pojęć i kształcenie się do rozlicznego rodzaju specyalnych posług. Jak tylko kasa Towarzystwa zamożniejszą się okaże, pośpieszymy myśl tę obszerniéj wam wyłożyć.

Takim pracom poświęciło Towarzystwo usiłowania swoje w ciągu zeszłego roku: takiemi zająć was zamierzamy w bieżącym. Podniosły one moralną i umysłową potęgę związku naszego, i ułatwiły rozszerzenie innych jego działań. One to jeszcze przywiodły do nicości wszystkie inne stronnictwa, po kierunek ojczystéj sprawy sięgające. Przeciwnicy nasi przerażeni coraz więcéj wzmagającą się siłą Towarzystwa, i tą nieugiętą jego wolą, która mocne przekonanie i pewność osiągnienia celu znamionuje, do środków rozpaczy udać się zmuszeni byli. Arystokracya zmieniając co chwila plany swoje, zawiedziona w rachubach na obcą pomoc i zewnętrzne wypadki, odsłoniła nakoniec o-

statnią myśl swoję, któréj niedorzeczność najpospolitsze uderza umysły. Propagowanie monarchizmu w Polsce, któréj cała przeszłość najwyraźniéj jest antymonarchiczną, najgrubszego nierozsądku dowodzi; ogłoszenie zaś dynastyi w osobie człowieka przeklęstwami i złorzeczeniem narodu i tułactwa obłożonego, jest obłąkaniem właściwém tylko partyj ze śmiercią się pasujących. Arystokracya stawszy się śmieszną, przestała jakąkolwiek wyobrażać siłę. Ta drugą partya między demokracyą, a otwartymi arystokracyi wyobrazicielami niedołężnie stojąca, do równéj niemocy przywiedziona, napróżno przez lat dwa usiłuje postawić u kierunku swojego ludzi, imionami głośnych, którzyby jéj nicość pokryć zdołali. Wszystko co w koło nas jest, może jeszcze stawiać drobne przeszkody, utrudniające, lecz nietamujące ani bezpośrednich, ani pośrednich Towarzystwa działań.

Od początku tułactwa, wśród tylu podstępnie podsuwanych lub w dobréj wierze wymyślanych projektów, wśród tylu zmiennictw politycznych, tak niecierpliwéj ruchliwości, brak czystego pojęcia i rozwagi zdradzającéj, wśród takiéj obojętności na środki obecnego służenia sprawie ojczystéj w znacznéj liczbie tułaczów, jedno Towarzystwo wiernie pełni wielką tułactwa misyą; bo jemu tylko jednemu przewodniczy myśl narodowa, bo ono tylko samo odgadło rzetelne potrzeby ludu, bo w niém jedném zjednoczyła się prawość z czystem pojęciem rzeczy połączona, która ani fałszywego kroku sama postawić nie może, ani na jego postawienie nakłonić się nie da. Zamiłowawszy myśl ludu, poznawszy ją w odleglejszych jéj następstwach, dostrzegłszy nawet odcienia do ujęcia trudniejsze, nie może zbłądzić ani przez niewiadomość, ani przez złą wolą. Żaden emigracyjny związek takiego nie miał charakteru. Wszystkim brakowało albo czystych chęci, albo jasnego rzeczy pojęcia, albo gorliwości i poświęcenia. Nie dziw przeto iż żaden ostać się nie mógł, i żaden się nie ostoi.

Co do nas, postawieni po raz drugi na czele waszém, obznajmieni już z obowiązkami jakieście nam powierzyli, zbierzemy na nowo całe siły nasze. Waszego tylko współdziałania potrzeba. To współdziałanie, istotę związku naszego stanowiące, współdziałanie tak całéj masy, jak pojedynczych członków, staje się konieczniejszém jeszcze teraz, kiedy się zakres czynności Towarzystwa rozszerzył. Nowe otworzyło się pole działań, a dawne rozprzestrzenienia potrzebuje. Przedwstępne jednak przeszkody co raz są mniejsze; uprzątnęliśmy już główne; przy gorliwości i poświęceniu, co raz łatwiejsze jest wypełnianie obowiązków, i dla całéj Towarzystwa masy, i dla specyalnych usposobień.

Razem tylko obywatele, razem; a zbliżymy pożądany kres usiłowań naszych, spełnimy misyą, jaką nam na tułactwie, Polska spełnić nakazała.

Dołączamy tu jeszcze wykaz funduszów, które pod naszém rozporządzeniem zostawały, od 18 Grudnia 1838, do 1 Lutego 1840 roku. Wynosiły one 19,754 fr. 30 c.

FUNDUSZ NA POTRZEBY TOWARZYSTWA.

PRZYCHÓD.

Remanent z dnia 18 Grudnia 1838 r.	2324 fr. 35 c.	
Składki zwyczajne	6780 fr. 65 c.	
Składki i wpływy nadzwyczajne	4609 fr. 00	
Za pisma Towarzystwa	1499 fr. 05 c.	
Ogół przychodu		15,213 fr. 05 c.

ROZCHÓD.

1° *Koszta wewnętrznéj korespondencyi.*

Okólniki Towarzystwa	1059 fr. 30 c.	
Rozesłanie okólników i pism Towarzystwa	783 fr. 55 c.	
Expedycye odchodzące	471 fr. 70 c.	
Expedycye przychodzące	989 fr. 30 c.	
Potrącenia za wexle i mandaty	137 fr. 75 c.	
Razem		3441 fr. 60 c.

2° *Druki.*

Dokupienie czcionek polskich	27 fr. 00	
Pismo Towarzystwa (jeden zeszyt)	86 fr. 15 c.	
Rozbiór kwestyj polityczno-socyalnych . .	629 fr. 65 c.	
Akt z 1834 roku	135 fr. 00	
Razem		877 fr. 80 c.

3° *Biblioteka Towarzystwa.*

Zakupienie, sprowadzenie i oprawa dzieł i broszur	321 fr. 25 c.	
Prenumerata pism peryodycznych	71 fr. 50 c.	
Razem		392 fr. 75 c.

4° *Wydatki miejscowe.*

Najęcie sali posiedzeń	81 fr. 00	
Materyalia pismienne, księgi kasowe, dzienniki	140 fr. 30 c.	
Opał i światło kancelaryi, jako też dodatek pomocnikowi	255 fr. 25 c.	
Dodatek członkom Centralizacyi	1300 fr. 00	
Razem		1776 fr. 55 c.

5° *Wydatki nadzwyczajne*		7991 fr. 95 c.

6° *Wydatki Sekcyjne.*

Wydatki Sekcyi Przedstawiającéj	5 fr. 35 c.	
Wydatki Sekcyi Londyńskiéj	264 fr. 50 c.	
Dług byłych członków sekcyi Poitiers . . .	26 fr. 60 c.	
Razem		296 fr. 45 c.
Ogół wydatków		14,777 fr. 10 c.

FUNDUSZ NA WSPARCIE BRACI POTRZEBNYCH.

PRZYCHÓD.

Remanent z dnia 18 Grudnia 1838 roku	416 fr. 75 c.	
Składki od członków Towarzystwa	3390 fr. 30 c.	
— od nieczłonków	144 fr. 20 c.	
Wpływy nadzwyczajne	36 fr. 60 c.	
Na familią Józefa Zaliwskiego	545 fr. 15 c.	
Na pokrycie kosztów edukacyi J. T. Chądzyńskiego (reszta z poprzedzających składek)	8 fr. 25 c.	
Ogół przychodu		4541 fr. 25 c.

ROZCHOD.

Chorym	1445 fr. 00	
Pozbawionym zasiłków rządowych lub na połowie żołdu będącym	2120 fr. 70 c.	
Jednorazowe pomoce	396 fr. 80 c.	
Koszta korespondencyi i mandaty	153 fr. 55 c.	
Familii Józefa Zaliwskiego	521 fr. 25 c.	
Ob: Chądzyńskiemu	8 fr. 25 c.	
Ogół wydatku		4645 fr. 55 c.

REKAPITULACYA.

PRZYCHÓD	na potrzeby Towarzystwa	15,213 fr. 05 c.	19,754 fr. 30 c.
	na wsparcie potrzebnych	4,541 fr. 25 c.	
ROZCHÓD	na potrzeby Towarzystwa	14,777 fr. 10 c.	19,422 fr. 65 c.
	na wsparcie potrzebnych	4,645 fr. 55 c.	
Pozostaje w kasie Towarzystwa na dniu 1 Lutego 1840 roku			331 fr. 65 c.

Z tych 307 fr. 75 c. na potrzeby Tow: a 23 fr. 90, na familią Zaliwskiego: na wsparcie zaś potrzebnych niestające 128 fr. 20 c. zastąpione zostały z funduszu na potrzeby Towarzystwa przeznaczonego.

Działo się w Poitiers, dnia 20 Lutego 1840 roku.

CZŁONKOWIE CENTRALIZACYI:

WIKTOR HELTMAN. TOMASZ MALINOWSKI. WOJCIECH DARASZ. JAN ALCYATO. JÓZEF SLOWICKI.

Poitiers, w Drukarni F.-A. Saurin.

ności Towa
a. Piszem
niejako w
w głębi se
hęć wyrwa
z zasad na
u powstani

skę z pod o
iegdyś *rozu*
ognisko, i
e społeczeń
le szlachetn
a i powinno
harmonii;
nego, należ
winności p
ez niewczes
cyi, która b
ju — tylko
każdy powin
ięceń; bo
zeczy public

indywidua
enia panują
ve wyziewy
erokie piętr
om, musiał
złego ducha
przęgać i u

wém znacz
ę odmienni
ciskiem uśp
godności —
dziom natu
kazać, zara
trzmy się jé
w sejmiki i
h jednéj kie
— na pozbav
ną w kilku
ażnéj przyc
innych p
— takie, j
musi — m
dowi, i rzec
utworzony
iu nakształ
zający życze
sobie. Lec
otnością —

—

ności, m
nie utwor
ewidywa
ogło.
z praw w
u i nadzw

ność opin
tak bezpo
nie istnie
panuje d
ać główn
rzez druk.

zne. Nie b
omadzeń,
iéj nastały
edukacyi,
o wsiach
, i kierun
gorsza, n

dowe zgro
zwoływa
knąłem j
to był pos
się nigdy t
a w konfe
owarzyszen
olą sprawy
w któryc
j rzymskiéj
tanisława
kłótnie...
zniecały ni
indywidu
przechowa
wiara w o
ewolucyą.
ie dziedzi
ju i za kr
pokazania
dzieży, ale n
nie tylko s
ém społecz
nia zdolne
atryotyczne
słowy wyka
łowaniom k
roku 1830 i
ka, mówi o

gracyi Polskiéj
d. księgarni p

—

ności, m
nie utwor
ewidywar
ogło.
z praw w
u i nadzw
ność opin
tak bezpo
nie istnie
panuje d
ać główn
rzez druk.
zne. Nie b
omadzeń,
iéj nastały
edukacyi,
o wsiach w
, i kierun
gorsza, n

dowe zgro
zwoływa
knąłem j
to był pos
się nigdy t
a w konfe
owarzyszen
olą sprawy
w który
j rzymskiéj
tanisława
kłótnie...
zniecały ni
indywidua
przechowa
wiara w o
ewolucyą.
ie dziedzic
ju i za kra
pokazania
dzieży, ale n
nie tylko s
ém społecz
nia zdolne
atryotyczne
słowy wyka
łowaniom k
roku 1830 i
ka, mówi o

gracyi Polskiéj
d. księgarni p